

Obronność i obrońcy miasta Krakowa

Określenie „miasto Kraków” nie jest w tym przypadku określeniem jednoznacznym, zmienia się w zależności od czasów, które są opisywane – dotyczy raczej terenów, które obecnie zaliczamy do obszaru starego Krakowa. Obszar dzisiejszego miasta zamieszkały był od bardzo dawna. Korzystne warunki tworzone przez wzgórza oraz płynące wieloma korytami rzeki zapewniały ochronę tworzonych osad. Zwłaszcza wzgórze wawelskie szybko zabudowano, wzmacniając jego obronność wałami ziemnymi i konstrukcjami drewnianymi. Zabudowa ta zmieniała się w miarę upływu czasu, wyższą część wzgórza zajął gród panującego, niższą osada typu podgrodzie, a wokół pojawiły się inne osadnicze skupiska ludzkie.

Podróżnik arabski Ibrahim ibn Jakub, który w latach 960–965 odbył podróż do Niemiec i Czech, w selekcji z tej podróży napisał o Krakowie, zaznaczając, że jest to centralny gród znacznego obszaru, posiadający duże znaczenie handlowe. Przyjmuje się, że gdy Piastowie przejęli Kraków spod zwierzchnictwa czeskiego ok. 990 r. był to już znaczny zespół osadniczy (z wieloma budowlami sakralnymi, co świadczyło o dużej gęstości zaludnienia i zamożności mieszkańców). Miał on ogromne znaczenie, także militarne, w ekspansywnej, skierowanej ku południowi, polityce Bolesława Chrobrego. Gdy w roku 1013 syn Bolesława Chrobrego, późniejszy Mieszko II pojął za żonę Rychezę, młoda para zamieszkała w Krakowie, a prowincji nadano charakter osobnego księstwa.

Kraków przetrwał w rękach wiernej Piastom załogi cały trudny okres lat trzydziestych XI w. i mógł stać się podstawą odnowy państwowości polskiej za Kazimierza Odnowiciela ok. 1040 r. Miasto zaczęło nabierać charakteru stolicy kraju w czasach sukcesji po Bolesławie Krzywoustym w latach 1138–1202. Tworzy się wówczas hierarchia krakowskich urzędów (zawarowanych początkowo dla krakowskiego możnowładztwa). O roli i randze Krakowa świadczy fakt, że biskup krakowski Iwo (1218–1229) odrzucił propozycję papieską w sprawie przejścia na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Wolał pozostać w Krakowie na stanowisku hierarchicznie niższym, ale tytułował się biskupem krakowskim „z Bożej łaski”. To

posługiwanie się przez dostojników krakowskich tytułaturą książęcą świadczy o politycznej randze piastowanych przez nich dostojenstw.

Wznoszono nowe budowle. Na wzgórzu wawelskim było prawdopodobnie, z katedrą, 7 kościołów. Funkcję podgrodzia pełnił mocno rozwinięty Okół, gdzie najstarszym kościołem był obecny kościół św. Andrzeja (powstały w latach 1082–1101). Właśnie tam według Długosza broniła się – skutecznie – część ludności podgrodzia w czasie najazdu tatarskiego w 1241 r. (później zresztą kościół wzmocniono w roku 1243 otaczając go fosą i wałami). W Okole i okolicznych osadach (nie było jeszcze zwartej zabudowy) było już od 25. do 28. kościołów, głównie fundowanych przez najbogatsze rody: Gryfitów, Odrowążów, Toporczyków, Strzemińczyków, mające tu także swoje siedziby. Oprócz przebywającego tu dworu – ówczesnej elity władzy, duchowieństwa, załogi wojskowej grodu, w mieście i osadach uprawiano rzemiosło, zajmowano się hodowlą i rolnictwem. Już w drugiej połowie XII w. przybyli tu Żydzi, tworząc własną gminę wyznaniową.

Obroną miejsc umocnionych kierowali i tworzyli jej trzon, dobrze uzbrojeni, zawodowi żołnierze drużyn książęcych, ogół mieszkańców tworzył pospolite ruszenie.

W zbiorowym dziele powstałym w latach 1139–1154 na dworze króla sycylijskiego Rogera II opisano Kraków jako miasto *o wielu domach i mieszkańcach, targach, winnicach i ogrodach*. Formalnie miasto Kraków otrzymało przywilej lokacyjny w 1257 r., wydany przez księcia Bolesława Wstydliwego, poddający miasto prawu niemieckiemu (umacniało ono instytucję sołtysa (wójta) i własnego organu sądowego – Ławy) dawało to miastu samorządne uprawnienia zagwarantowane normami prawa. Zmieniono także położenie rynku i częściowo układ zabudowy (zwartej). Dokument został potwierdzony pieczęciami: księcia Bolesława Wstydliwego, biskupa krakowskiego i kapituły krakowskiej. Ten sposób uwierzytelnienia świadczył o wysokiej randze zamierzenia i jego publiczno-prawnym charakterze. W dokumencie lokacyjnym wymienione są trzy rzemiosła, które uważano za podstawę zbiorowości miejskiej. Byli to rzeźnicy, piekarze i szewcy. Istniał targ solny, rozwijał się handel ołowiem i węgierską miedzią, handel suknem. W porównaniu z innymi miastami lokowanymi na prawie niemieckim wójtostwo krakowskie korzystało z przywileju zwolnienia (wraz z mieszczanami) od powinności bezpośredniej lenne służby zbrojnej.

Na ludności miejskiej ciążył obowiązek obrony miasta. Obronę organizowano w formie milicji złożonej z mieszkańców. Trzon jej stanowili najemni zawodowi żołnierze służący jako straż kupiecka, resztę zaś tworzyli rzemieślnicy (ogół mieszczan). O szybkim wzroście gospodarczym świadczyły też obwarowania miasta, na jakie mogła się zdobyć gmina miejska. Za wierność wykazaną w walkach dynastycznych – książę Leszek Czarny w roku 1285 zaczął obwarowywać miasto umocnieniami z drewna i fosami. System obronny wykonano szybko i okazał się skuteczny, gdyż miasto obroniło się przed Tatarami w 1287 r. Przedsięwzięcia fortyfikacji kontynuowano. Rocznik misjonarzy krakowskich pod datą 1298 r. zamieszcza wiadomość, że w tym czasie Czesi „wymurowali Kraków” – zbudowa-

no znaczne partie murów oraz bramy Grodzką i Szewską, a w roku 1300 Bramę Floriańską, chroniące północną, z natury najmniej obrońną część miasta. Zbudowano także fosę napełnioną wodami Rudawy. Dalsze prace trwały aż do schyłku XIV w. Władze miejskie uważały sprawę obwarowań nie tylko za gwarancję bezpieczeństwa w czasie najazdu, lecz także za symbol niezależności. Stąd Władysław Łokietek zapewnił krakowian, że nie wybuduje murów między miastem a grodem wawelskim – przez które miasto połączyłoby się z grodem.

Samodzielna polityka mogła prowadzić także do buntu. *Roku wcielenia Pana naszego Jezusa Chrystusa 1312 mieszczanie krakowscy rozpaleni szalem germańskiej zjadłości, przyjaciele przestępstwa, a także jawni i skryci wrogowie pokoju, poniechawszy bojaźni bożej, sprzeciwili się panu Władysławowi księciu Krakowa i Sandomierza i władzy całego królestwa polskiego, tak jak Judasz dając Jezusowi pocałunek w miejsce przysięgi okazali przebiegłą chytrą i sprowadzili księcia opolskiego Bolesława. Ten w końcu ugodziwszy się ze wspomnianym księciem Władysławem Łokietkiem i zadawszy mieszczanom różne szkody, uwięziwszy wójta Alberta, który dał początek całej tej nieprawości, ustąpił z miasta i powrócił do siebie. A wtedy natychmiast najjaśniejszy książę Władysław, wkraczając znowu do wspomnianego miasta, niektórych spośród mieszczan schwytał i zamknął pod więzienną strażą. Tychże uwięzionych w sposób okrutny po całym mieście końmi włóczył i włóczonych za miastem na szubienicy w sposób budzący litość powiesił, i nakazał aby ciała wisiały tam tak długo, dopóki zgnile ścięgnią nie puszczą wiązania kości. W tym samym roku wybudował w mieście gród zburzywszy uprzednio dom wspomnianego wójta i wznosił wieżę w bramie prowadzącej do świętego Mikołaja.*

Po buncie w latach 1311–1312 cofnięto część miejskich przywilejów. Obciążeniem były też wprowadzone restrykcje. W księgach miejskich pod rokiem 1366 wpisano cały rejestr uciążliwości tego „grodu miejskiego – wieży”. Załoga składała się z kilkunastu, kilkudziesięciu ludzi (w tym łuczników). Pełnili oni rodzaj służby policyjnej (którą miasto w ramach samorządu powinno było sobie zapewnić samo), dokonywali kontroli i aresztowań ludzi. Przytoczono przypadek ostrzelania z wieży strzałami i obrzucenia nożami jednego z domów. Samorząd miejski został ograniczony w sposób dość drastyczny. Mimo tych dramatycznych wypadków to Władysław Łokietek uczynił Kraków miejscem koronacyjnym i utrwalił jego stołeczny charakter w odrodzonym Królestwie, katedra wawelska stała się również metropolią królów polskich.

Miasto zaczęło się rozrastać. W wielkim przywileju dla Krakowa z roku 1358 król Kazimierz uporządkował stan uprawnień i przywilejów miasta. Przywilej unormował również sprawę świadczeń na rzecz obronności. Do tzw. straży miejskiej zobowiązani zostali wszyscy mieszczanie, którzy posiadali nieruchomości wewnątrz murów miasta. W stosunku do szlachty posiadającej nieruchomości w mieście – rozróżniono tych, którzy je wynajmowali użytkownikom miejskim i tych, którzy sami je zamieszkiwali. W pierwszym przypadku do straży obowiązani byli najemcy, w drugim przypadku nieruchomość była wolna od tej formy świadczenia (właściciele obowiązani byli do publicznej powinności służby wojskowej – w skali państwa). W przypadku oblężenia obowiązek obrony ciążył jednakowo na wszystkich właścicielach domów.

Na mocy dokumentu Kazimierza Wielkiego z dnia 27 lutego 1335 r. skupisko osadnicze poniżej Wawelu, nazwane Kazimierzem, otrzymało prawo miejskie. Kazimierz jako obronny z natury, bo położony na wyspie, już od XII w. miał fortyfikacje drewniano-ziemne, z siedmioma bramami. Drugiej lokalizacji miejskiej dokonał Kazimierz Wielki w 1366 r., na obszarze zwanym Florencją (wokół kościoła św. Floriana), później zwanym Kleparzem. Własnego systemu obronnego to nowe miasto nie miało.

W XIV w. zaczęto zastępować murem, dawny drewniano-ziemny system obronny wzgórza wawelskiego. Z zapisów najstarszych ksiąg miejskich dowiadujemy się, że w pierwszej połowie XIV w. Kraków miał mur miejski z szeregiem bram, choć sądząc po naciskach króla Kazimierza część obwałowań była jeszcze ziemna (król żądał od rajców aby ulepszyli wieże, mosty i zabudowania). W latach 1390 do 1405 w rachunkach miejskich rokrocznie pojawiała się pozycja wydatków na bramy miejskie, świadcząca o prowadzonych pracach (Kraków miał cegielnię od 1390 r., miało cegielnię także miasto Kazimierz – co najmniej od 1397 r.).

Także liczebność ludności Krakowa wzrosła do ok. 15 000 osób (do połowy XV w.). Już w końcu XIV w. rejestrowano cechy, w tym stosunkowo silny cech płatnersko-mieczniczy. W roku 1407 pojawia się cech puszkarzy, był także cech skupiający łuczników, kuszników. Do 1410 r. uformowały się w Krakowie 23 cechy rzemieślnicze, a w latach 1471–1480 liczba cechów powiększyła się do 30, w tym płatnerzy-pancerników. Nożownicy jako cech powstał w XIV w. (według opisu wystawiali 6 pancernych, mieli nadto helmy dla 20 ludzi). Cechom przydzielano do obrony odpowiednie odcinki murów wraz z basztami. O uzbrojeniu (często wysokiej jakości) decydował fakt, że to miasto produkowało broń. W powszechnym użyciu były tarcze, broń strzelecka i biała, część mieszczan wyposażona była także w części uzbrojenia ochronnego (zakupowanego z pieniędzy cechowych). W roku 1369 zarejestrowano w Kazimierzu wydatki na uzbrojenie rzemieślników. Wymieniono 9 grup zawodowych, korporacji cechowych. W księdze z lat 1387–1390 wymieniono uzbrojonych w łuki i kusze 7 grup zawodowych. Rzeźnicy mieli w swoim rejestrze uzbrojenia 36 kusz, kowale – 4, krawcy – 5 kusz i 1 łuk, tkacze – 8 kusz i 2 łuki, piekarze – 4 kusze, szewcy – 14 kusz. Należy wspomnieć o krakowskim bractwie strzeleckim, które od zwyczaju strzelania do kura zwane było kurkowym, cieszyło się dużą popularnością i było rodzajem przysposobienia obronnego. Bractwo istniało już przed rokiem 1455, gdyż w relacji Długosza o pożarze miasta (z tego roku) jedną z przyczyn szybkiego rozprzestrzelenia się ognia było to, że rzemieślnicy wyszli z miasta „aby strzelać z łuku do ptaka”.

Rozwijano także system obronny. Dokonano rozbudowy paru bram miejskich (Floriańska, Mikołajska, Wiślna) poprzez ich podwyższenie i stworzenie przedbramnych umocnień. Najpotężniejsze z nich to zachowany do dziś Barbakan (wzniesiony w roku 1498), mury otrzymały krenelażowe zakończenia. Ogółem w końcu XV w. mury miejskie miały ok. 3 km długości, posiadały 47 baszt i 8 bram głównych. Ich wysokość wynosiła ok. 10 m, a szerokość 2,4 m, przed nimi

znajdowały się niższe mury, zewnętrzne o wysokości 2,5 m. Fosy od strony północnej miały szerokość do 22 m i głębokość ok. 8 m.

Miasto przeżywało w późnym średniowieczu swój okres świetności. Mimo rozpoczynającej się ofensywy szlacheckiej przeciw miastom, ich rola polityczna, a zwłaszcza Krakowa, była ogromna. Gdy w 1425 r., kiedy rozpoczęły się przetargi o ewentualne następstwa tronu po Władysławie Jagielle, rajcy i pospólstwo Krakowa na życzenie króla uznali następcą jego syna Władysława, złożyli mu hołd i poprzysięgli wierność oraz podległość. Przyrzekli ją także dalszym następcom królewskim.

Miasto w dobie Renesansu rozbudowywało się i piękniało. Starano się utrzymać w należyтым porządku mury miejskie, mieszczanie ćwiczyli władanie bronią. W latach 1565–1566 wzniesiono Arsenal Miejski przy murach obronnych (między basztami Stolarzy i Powroźników a Ciesielską), w którym przechowywano broń i działa, a w podziemnym magazynie także proch. Rozwijały się działania Bractwa Kurkowego. Raz w roku za Bramą Mikołajską, w miejscu zwanym Celestatem, organizowano zawody strzeleckie, najpierw z łuku, a w drugiej połowie XVI w. także z rusznicy. Zwycięzca zostawał „królem kurkowym”, co dawało rozmaite uprawnienia i przywileje (zwolnienia od niektórych podatków i cel). Bractwo Kurkowe działało też na Kazimierzu. W razie niebezpieczeństwa grożącego miastu, alarm ogłaszali bębniści i trębacze, wówczas wyćwiczeni mieszczanie obowiązywani byli stawać pod dowództwem dziesiętników. Dziesiętnikami dowodzili 4 rotmistrze (zwani hetmanami lub hutmanami).

Ogłaszano także próbne alarmy. Rada miejska zarządziła taki w dniu 30 czerwca 1574 r., po ucieczce króla Henryka Walezego, obawiając się nieprzyjaciela *za tym odjechaniem króla jego mości pana naszego miłościwego do Francyjei*. Każdy gospodarz *pod karą pięciu grzywien, miał się stawić – osobą swą we zbroi z bronią – do swego dziesiętnika, gdy tylko trębacz miejski w trąbę miedzianą piosnkę narodową «Boga rodzicę» zatrąbi.*

Milicje miejskie i mieszkańcy Krakowa brali też czynny udział w uroczystych wydarzeniach, tak radosnych jak i smutnych, związanych z najważniejszymi w Królestwie uroczystościami. To w stołecznym mieście Krakowie były organizowane bogate i barwne pochody z okazji koronacji królów i ich małżonek, powitań gości monarszych, dostojników duchownych, zwycięskich wodzów. Tu również organizowano procesje pogrzebowe monarchów i ich rodzin.

U schyłku XVI w. opasany był Kraków wieńcem murów i baszt, które jednak nie odpowiadały już wymogom ówczesnej sztuki oblężniczej. Mury były zaniedbane, brakowało broni palnej. Stanisław Sarnicki w *Księgach hetmańskich* ubolewał nad stanem obronności i wzywał do ujednoczenia fortyfikacji. Sarnicki proponował królowi Stefanowi Batoremu opasać zachodnią część miasta mocnym wałem z basztami typu wiedeńskiego oraz fosami. Źle przedstawiała się także obronność zamku krakowskiego.

Podwójna elekcja po śmierci Stefana Batorego doprowadziła do wojny domowej. Hetman Zamoyski zwołał pospolite ruszenie szlachty małopolskiej pod Kraków i przygotował obronę miasta, którego znaczenie strategiczne i moralne

doceniał. W Krakowie liczono się z możliwością oblężenia. Rachunki miejskie wykazują spore kwoty przeznaczone na przygotowanie obrony. Naprawiano działa, zakupiono kule, sukno na wyciory, wory skórzane na proch, liny i tarcice. Obywatele, a nie tylko pacholkiwie miejscy, zaczęli pełnić straż na murach. Zamoyski przybył do Krakowa 8 września 1587 r. prowadząc ok. 2700 wojska, w sumie dysponowano ok. 8000 żołnierzy. Rajcy miejscy, biorąc pod uwagę, że skarb miejski nie jest w stanie pokryć wydatków na obronę, 25 września zadeklarowali na ten cel z własnych funduszy poważną kwotę 1850 złp (ok. 18% dochodów miejskich). Przysięgę wierności od miasta odebrał sam Zamoyski. Ślubowanie brzmiało: *Mając przed oczyma wiarę i stateczność naszą i miłość przeciwko Ojczyźnie, rzekliśmy sobie i obowiazaliśmy się, i tym pismem sobie przyrzekamy, i obowiazujemy się pod poczwiciwością sławą i cnotą naszą statecznie przy elekcji króla Imci Zygmunta III stać i miasta tego głównego onemu strzec, nie oglądając się nie tylko na wieści, ale też i na niebezpieczeństwo wszelakie...* Przegląd miejskiej siły zbrojnej, w liczbie ok. 5000 osób, odbył się 7 października przed obliczem starosty krakowskiego (i przedstawicieli szlachty). Dwa dni później przystąpiono do burzenia zabudowań utrudniających obronę, a na mury wciągnięto armaty.

Wróg – arcyksiążę Maksymilian Habsburg zbliżył się do miasta 15 października. Kraków przygotowywał się do walki. Gorące kazania ks. Piotra Skargi wygłaszane w kościele św. Barbary podsycaly patriotyzm. Szturm nastąpił 24 listopada. Obrona, kierowana osobiście przez hetmana Zamoyskiego, po dramatycznej walce odparła atak nieprzyjaciela *Niemcy pędzeni po ogrodach i przedmieściach tracili głowę, wpadali jedni na drugich, poddawali się lub szli pod miecz stronników Szweda*. Wielce zasłużyli się studenci Akademii, którzy zdobyli wówczas wielki sztandar nieprzyjacielski oraz bęben z godłami cesarskimi. Trofea te na wieczną rzecz pamiątkę zawisły w bibliotece Kolegium Większego, gdzie znajdowały się jeszcze pod koniec XVIII w. Walki trwały na przedmieściu Garbary. W obawie przed powtórny szturmem podjęto decyzję spalenia przedmieści (Garbary, Krupniki, Rybitwy). Rozprzestrzeniający się ogień zaczął zagrażać także Kleparzowi i Krakowowi.

Nieprzyjaciel wycofał się spod murów miasta 29 listopada 1587 r., a już 9 grudnia stanął w Krakowie Zygmunt III Waza. Koronacja odbyła się 27 grudnia, a dzień później Król w Rynku przyjmował przysięgę wierności od mieszczan. Zniszczenia spowodowane najazdem Maksymiliana i krótkotrwałym oblężeniem zostały szybko usunięte.

Na początku XVII w. Kraków utracił swoje znaczenie polityczne w państwie, głównie z powodu ustalenia stałej rezydencji królewskiej w Warszawie. Mimo to było to piękne i wspaniałe miasto – *Kraków najszlachetniejsze i najslawniejsze miasto Sarmacji* (według opisu z 1618 r. *Sarmackie Trój-względnie Pięciomiasto – Kraków, Kleparz, Kazimierz, Garbary i Stradom*). W latach 1599–1603 dokonano gruntownej przebudowy zamku na Wawelu. Pod zamkiem zbudowano ludwisarnię, czyli odlewnię dział. Cekhauz, czyli stary Arsenał Królewski, który został zbudowany jeszcze w 1533 r. przez króla Zygmunta Starego u wylotu ulicy Grodzkiej został przebudowany przez króla Władysława V w 1644 r.

Wspaniale przedstawiono milicje miejskie początku XVII w. na tzw. Rolce Sztokholmskiej, przedstawiającej uroczysty wjazd do Krakowa w dniu 4 listopada 1605 r. orszaku ślubnego króla Zygmunta III i arcyksiężniczki Konstancji Austriaczki. Ostatni odcinek fryzu (ok. 20% jego długości) poświęcono milicjom miejskim. Na czele maszerowali mieszczanie Kazimierza, prowadzeni przez konnego rotmistrza w polskim, szlacheckim stroju z buławą w ręku – w trzech oddziałach, każdy pod inną chorągwią. Wszyscy w jednolitym ubiorze polskim: niebieskich żupanach i deliach z żółtą podszewką, niebieskich spodniach, zwykle żółtych butach i czarnych czapkach z piórami, zbrojni w rusznice, węgiersko-polskie szable i berdysze. Dalej oddział mieszczan stradomskich nie różniących się zasadniczo od poprzedników. Ostatnia grupa milicji krakowskiej różniła się większą liczbą maszerujących, bogactwem i barwnością ubiorów. Mieszczanie krakowscy, również z chorągwiami, występują w strojach zachodnioeuropejskich, ale zachowując podstawowe kolory – niebieski i żółty. Prawdopodobnie ubiór cudzoziemski mieszczan krakowskich bardziej odpowiadał ich ambicjom reprezentacyjnym i większym możliwościom finansowym.

We współczesnych relacjach z przebiegu uroczystości z uznaniem podkreśla się znaczną liczbę i piękny wygląd milicji miejskich, które w liczbie 2000 oczekiwały królowej na błoniach za Kleparzem. Według bardziej szczegółowej relacji: *z miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza, Stradomia, Garbarów cechy w barwach jednakich po włosku od Batłasów, adamaszków, kitajek świetno każdy z rusznicą w pole... wyszli*. Niebiesko-żółta barwa całej milicji, z przewagą niebieskiego, była sprawiona dla wszystkich jej członków specjalnie na uroczystość wjazdu Konstancji. Ubiór ten był chowany przez mieszczan krakowskich jako odświętny i pamiątkowy przez szereg lat następnych o czym świadczą spisy inwentarzowe licznie zachowane w aktach miejskich...

Polityka królewska wobec pierwszego miasta Rzeczypospolitej była dość chwiejna. W latach dwudziestych XVII w. klęski poniesione w wojnie z Turcją i grożące niebezpieczeństwo na południowych i wschodnich kresach spowodowały wzmożenie nacisku podatkowego. W 1620 r. na przedmieściach, głównie Garbarach, stacjonowała, mająca wzmocnić bezpieczeństwo miasta, piechota niemiecka, która nieopłacana poczynala sobie dość swobodnie. Król pisał do dowódcy: *aby one (piechotę) w dobrym porządku i surowej dyscyplinie mając, przestrzegał tego, jakoby krzywd żadnych i ciężkości nikomu nie czyniła*, równocześnie zalecał wypłacenie zaległego żołdu, z potrąceniem kwot wydanych dotąd przez mieszczan na utrzymanie wojska. Dnia 20 maja 1621 r. król zażądał, aby miasto utrzymywało własną piechotę *jako na opatrzenie bram miejskich, tak też na pobamowanie wszelakiej swejwoli*. Spór o wystawienie oddziału straży wybuchł w 1623 r. Wojewoda krakowski oficjalnie zakomunikował mieszczanom o obowiązku odprawiania straży na murach i basztach, dopóki nie zaciągnie się odpowiedniej liczby ludzi do obrony.

Według dokumentu z 1627 r. zarządzono: po ogłoszeniu alarmu przez trębacza miejskiego z ganku wieży ratusza fragmentu piosenki starodawnej «*Bogurodzica Dziewica*» – *każdy gospodarz z osobą swą w zbroi, z bronią i wszelką męską czeladzią*

i domowymi, kogokolwiek do rzeczy wojennej sposobnego, albo o władania bronią mieć będzie... na miejsce naznaczone do swego dziesiątnika, a z dziesiątnikiem do rotmistrza pokwapieć i stawić się ma i powinien, pod winą 14 grzywien.

Od połowy XVII w. przeżywał Kraków wyraźny okres upadku. W latach 1651–1652 epidemia czarnej ospy zdziesiątkowała miasta (cała populacja ośrodków miejskich miała się zmniejszyć – według obliczeń o ponad 33000 osób), dodatkowe zniszczenia przyniósł najazd szwedzki w 1655 r. Po rozpoczęciu wojny miasto zaczęło przygotowywać się do obrony. Według uniwersału królewskiego miało wystawić 100 pieszych żołnierzy (własnym kosztem), wezwano także mieszczan do przygotowania rydli, motyk, drabin, haków, osęków, kul i prochów oraz żywności na pół roku. Król Jan Kazimierz wyprawił do Krakowa swojego architekta i inżyniera wojskowego z poleceniem poprawienia fortyfikacji miejskich. Usypano nowy wał ziemny umocniony bastionami na zewnątrz murów od bramy Floriańskiej do Mikołajskiej. Rada miejska uchwaliła (26 lipca) wydanie broni tym wszystkim obywatelom, którzy jej nie posiadali. Po przybyciu do Krakowa królowej Ludwiki Marii i za jej pośrednictwem zgromadzono na potrzeby wojskowe 80000 złp. Biskup Gembicki do obrony miasta sprowadził ze swoich dóbr 300 harników. Gubernatorem z woli króla i senatorów został Stefan Czarniecki. Postanowił on bronić samego miasta Krakowa i Wawelu. Miał do dyspozycji piechotę łanową z trzech województw, a do obrony zamku część regimentu gwardii królewskiej wspieranej przez piechotę starosty Lubomirskiego. Reszta gwardii, traktowana jako odwód, zajęła rynek przy obsadzonym przez piechotę miejską Ratuszu. Piechota łanowa krakowska broniła odcinka murów od bramy Szewskiej do Mikołajskiej, piechota sandomierska dalej do Bramy Floriańskiej i Barbakanu, dragonia obsadziła północno-zachodni odcinek. Pospolite ruszenie miejskie obsadziło baszty. Spalono przedmieścia: Kleparz, Biskupie, Garbary.

Dnia 25 września 1655 r. wojska szwedzkie podeszły pod miasto. Zaatakowany i zdobyty został Kazimierz. Szwedzi rozbiegli się po mieście łupiąc prywatne domy, klasztory i kościoły. Następnie Szwedzi przystąpili do regularnego oblężenia. Kolejne szturmowanie z dużymi stratami odparto. Do szeregów obrońców zgłosiła się ochotniczo młodzież akademicka, która wraz z czeladzią rzemieślniczą dokonywała udanych wycieczek. Widząc to Czarniecki obsadził nimi odcinek murów między bramami Wiślną a Szewską. Szturmowanie zostały odparte, jednak wobec pogarszającej się sytuacji politycznej, zapadła w dniu 13 października decyzja o kapitulacji. Na rynku krakowskim w dniu 19 listopada S. Czarniecki dokonał przeglądu stojącego pod bronią garnizonu i pożegnał się z przedstawicielami kleru, szlachty i mieszczaństwa. Zgodnie z warunkami kapitulacji wojsko regularne opuściło miasto. Szwedzi obsadzili miasto i zamek, grabiąc je bez litości, poprzez rekwizycje i kontrybucje. Większość mieszkańców Krakowa była wrogo nastawiona do okupantów, toteż stosowali oni terror, wprowadzono godzinę policyjną i obowiązkowe paszporty, dokonywano rewizji, nawet całych dzielnic. W odwecie zawiązywano głównie wśród czeladzi rzemieślniczej spiski mające na celu uwolnienie miasta. Przywódcy konspiracji *zbuntowali siła pospólstwa, mianowicie rzeźników, słodowników i mieszczan*

pewnych i czeladzi luźnej. a wiadomość o gromadzeniu się oddziałów polskich w pobliżu miasta, szwedzki gubernator miasta zarządził zamknięcie wszystkich bram, ulice przegrodzono łańcuchami lub palisadami. Wydano zarządzenie (17 maja 1656 r.), które pod karą śmierci nakazywało oddanie na ratusz wszelkiej broni – strzelb, zamków do strzelb, toporów, widel i siekier. Nakazowi temu towarzyszyły rewizje *łupanie kamienic, sklepów i piwnic*. Zażądano od rady miejskiej poddańczej przysięgi. Spisek w mieście został wykryty i uwięziono wielu mieszczan. Próby oswobodzenia podjęte przez mieszkańców Krakowa zakończyły się niepowodzeniem. Szwedzi zaczęli jednak przygotowywać się do odparcia formalnego oblężenia: *wnet poczeli opatrować miasto, wały na koły sypiąc, strzelnice z wierzchu stawiając, wieże, mury, baszty i bramy albo naprawiając, starościami powalone, albo nowe co prędzej wywodząc*. Przy pracach tych zniszczono część budynków przedmiejskich.

Oblężenie Krakowa rozpoczęto jesienią 1656 r. Prowadzone było opieszale, ale mieszkańcy zaczęli głodować. Do kapitulacji garnizonu szwedzkiego jednak nie doszło, bo od południa wkroczył nowy wróg (sprzymierzeniec szwedzki) siedmiogrodzki książę Jerzy Rakoczy, który 28 marca 1657 r. wjechał do miasta.

Sytuacja wojenna zmieniła się po wkroczeniu do Polski sojuszniczych wojsk cesarskich. Kraków został oblężony przez połączone armie polską i cesarską (austriacką). W mieście znowu zawiązał się spisek antyszwedzki, do którego należało ok. 400 mieszczan. Spiskowcy nawiązali kontakt z obozem polskim i hasłem do powstania w mieście miał być specjalnie wzniecony pożar. Spisek został jednak wykryty, a jego uczestnicy ukarani. Początkowe walki nie przyniosły powodzenia, lecz w wyniku układów najpierw opuścili miasto Siedmiogrodzianie, a następnie akt kapitulacji podpisali Szwedzi. Do króla Jana Kazimierza przybyła delegacja rady miejskiej. *Mówili o zachowanej w najtrudniejszych chwilach wierności i opisywali żalostny skutkiem długotrwałego oblężenia stan miasta. (Jan) Kazimierz przyjął ich nader łaskawie i nie szczędził słów pociechy*. W Krakowie pozostał oddział piechoty austriackiej w sile 2400 ludzi utrzymywany przez miasto, a jego dowódca został gubernatorem miasta. *Zamek, królewskie gniazdo i miejsce koronacji monarchów, powrócił pod władzę swego starosty marszałka Lubomirskiego*. Oprócz załogi 300 ludzi, na zamku, pozostały dodatkowe oddziały.

Wojna spowodowała zniszczenie wielu budynków i nieruchomości, poniesiono ogromne straty zrabowanych dzieł sztuki i kultury artystycznej. Kraków i miasta sąsiadujące znalazły się w katastrofalnej sytuacji finansowej. Nieopłacony żołnierz najemny wielokrotnie ściągał z miasta kontrybucje. W marcu 1663 r. dano miastu załogę regimentu, z dowódcą pochodzącym z patrycjuszowskiej rodziny krakowskiej, który oszczędzał nieco rodzinne miasto, uciskając za to Kleparz i Kazimierz.

Mieszkańcy musieli płacić większe podatki, co wywoływało skargi i odwoływania się do króla. Dodatkowe straty przyniósł rokosz Lubomirskiego. Wydatki związane z utrzymywaniem wojska były tylko częścią świadczeń ponoszonych przez mieszkańców Krakowa i miast sąsiednich. Podnoszono stale podatki. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych sejm Rzeczypospolitej w 1659 r. uchwalił

rozbudowę fortyfikacji Krakowa. Prace te trwały długo. W 1673 r. odnowiono Bramę Mikołajską, w 1682 r. dokonano przebudowy Bramy Nowej (u wylotu dzisiejszej ulicy Siennej). Bramę Floriańską odremontowano w 1694 r. Podobne prace prowadzono na Kazimierzu.

Król Jan III Sobieski był miastu życzliwy. Za jego panowania miasto otrzymało wiele przywilejów. Wzrastające niebezpieczeństwo najazdu tureckiego spowodowało zainteresowanie monarchy stanem, obronności Krakowa. Kontynuowano fortyfikowanie miasta, sprowadzeni puszkarze włoskiego pochodzenia mieli ćwiczyć mieszczan w strzelaniu z dział i wyrobie naboju.

Po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie wiedeńskim w Krakowie zorganizowano wspaniałe uroczystości, zwłaszcza po powrocie króla w grudniu 1683 r. Król Jan III Sobieski zmarł 17 czerwca 1696 r. Po jego śmierci biskup Małachowski polecił zadbać o bezpieczeństwo miasta: opatrzyć mury, postawić warty w bramach, usunąć „hultajstwo”, zrobić półroczne zapasy żywności. Sam biskup, a także starosta krakowski i hetman wielki koronny obiecali przysłać załogę – w sumie stanęło w mieście 800 żołnierzy. Niebezpieczeństwo groziło od skonfederowanych, niepłaconych od lat wojsk. Miasto starało się nie wpuszczać ich w swe mury, płacąc kolejne kontrybucje.

Po podwójnych wyborach – elekcji następnego króla, w Krakowie odbyła się w dniu 15 września 1697 r. koronacja elektora saskiego Fryderyka Augusta. W imponującym pochodzie koronacyjnym szły także chorągwie cechowe miejskie, jazda kupiecka i miejska.

Niefortunna polityka nowego króla spowodowała nowy najazd szwedzki w 1702 r. Miasto zaczęło przygotowywać się do kolejnej obrony: wydano z cehhauzu miejskiego do obrony zamku 20 dział spiżowych różnych kalibrów i ponad 1800 kul armatnich. Po przegranej bitwie pod Kliszowem, mimo piechoty i janczarów stanowiących załogę zamku, miasto skapitulowało. Zostało jednak potraktowane jako zdobyte i narzucono mu wysoką kontrybucję. Szwedzi wprowadzili do miasta trzy regimenty piechoty, które trzeba było utrzymywać. Miasto było płańdrowane. Ogromu klęski dopełniło spalenie się zamku królewskiego od przypadkowego zapruszenia ognia przez załogę szwedzką. Z trudem uratowano Katedrę. Po dwumiesięcznej okupacji Szwedzi opuścili miasto zabierając działa, hakownice, kule armatnie i proch z królewskiego arsenału. Szalejąca wojna domowa spowodowała, że miasto było kilkakrotnie zajmowane przez różne oddziały (Szwedów, Sasów, Rosjan), szukające prowiantu i pieniędzy.

Miasto ubożało prowadzoną rabunkową gospodarką. Pojawiła się później zaraza, która zdziesiątkowała ludność. W pierwszej ćwierci XVIII stulecia miasto osiągnęło dno upadku. Początki ożywienia gospodarczego i pierwsze przebliski kultury Oświecenia miały być widoczne w Krakowie dopiero przy końcu XVIII w. Wcześniej ustawicznie kwaterowano i żywiono w mieście różne wojska: rosyjskie w 1749 r., austriackie w 1759 r., od 1757 r. przez całe lata wnoszone były skargi na gwałty i rabunki, zwłaszcza na przedmieściach, dokonywane przez żołnierzy regimentu artylerii koronnej stanowiącej załogę Krakowa.

Pierwsze lata panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przyniosły miastu wiele niepowodzeń. Nie odbyła się w nim koronacja nowego monarchy, przeniesiono także do Warszawy Archiwum Koronne przechowywane dotąd na Wawelu.

W czasach Konfederacji Barskiej zawiązano w Krakowie konfederację wojewódzką. Odparto w dniu 22 czerwca 1768 r. niewielki oddział rosyjski, który zaatakował miasto od strony Bramy Floriańskiej. Murów bronili mieszczanie. Pospółstwo krakowskie zbroiło się i z zapalem przystąpiło do konfederacji głoszącej popularne hasła patriotyczne i religijne. Powołano pod broń ogół mieszczan. Właściwe oblężenie miasta rozpoczęło się 27 lipca. W pierwszych dniach sierpnia odparto silne ataki wojsk rosyjskich, znowu jednak spalono przedmieścia. Ta fala zniszczeń, głód, rekwizycje wojskowe, nieudolność prowadzenia obrony, wywołała bunty wśród mieszkańców. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1768 r. nastąpił szturm generalny, ale część mieszczan odmówiła dalszej walki i, gdy Rosjanie wdarli się do miasta, kapitulowano odstępując od konfederacji. Wojsko rosyjskie obsadziło miasto i mieszczan rozbrojono. W toku dalszych działań Rosjanie chwilowo opuścili miasto, aby ponownie zająć go bez walki. Nastąpiły trzy lata okupacji, ucisku i upadku gospodarczego. Konfederaci wielokrotnie podchodzili, a nawet atakowali miasto. Opanowano przejściowo nawet Wawel, a wypadki konfederatów dosięgały Rynku. Wkrótce jednak sytuacja się zmieniła, zamek został oblężony i jego załoga skapitulowała.

Lata walk 1768–1772 były okresem kiedy powstało wiele legend, których bohaterami byli reprezentanci uboższego mieszczaństwa. Do najbardziej znanych należy opowieść o dzielnym pasamoniku Marcinie Oracewiczu, który 22 czerwca 1768 r. miał zabić celnym strzałem generała Panina, dowodzącego rosyjskim atakiem w rejonie Bramy Floriańskiej, co spowodowało załamanie ataku (według innej wersji strzelec nie mając kul nabił muszkiet guzem z żupana). Oracewicz doczekał się tablicy pamiątkowej na Barbakanie istniejącej do dzisiaj, choć sama historia nie jest potwierdzona w źródłach. Inne przekazy przypisują wielkie zasługi przy obronie Krakowa w 1768 r. katowi miejskiemu. Epizody krakowskie Konfederacji Barskiej, a zwłaszcza efektowne zajęcie Wawelu w 1772 r. przeszły też do literatury pięknej, we współczesnych pieśniach ludowych i poezji wojenno-patriotycznej.

Garnizon rosyjski pozostał w mieście do 1778 r. Skutkiem pierwszego rozbioru z sierpnia 1772 r. Austriacy zajęli część południową ziem polskich, zajmując także Kazimierz i okupując przejściowo Kraków (po trzech latach okupacji Kazimierz powrócił do Polski). Kraków stał się miastem granicznym. Jako pewna przeciwwaga dla Krakowa, jako miasto austriackie 26 lutego 1784 r. powstało Podgórze.

Kraków zaczął powoli podnosić się z upadku gospodarczego, nastąpiło ożywienie handlu, zakładano manufaktury, zwiększało się zaludnienie. Po raz ostatni odwiedził miasto król Stanisław Poniatowski (dwa tygodnie w czerwcu 1787 r.), który wysłuchał żalów przedstawicieli magistratu i obiecał poprawić *los politowania*

godny ulubionego nam, stołecznego niegdyś królów siedliska, a dziś znacznie podupadłego miasta Krakowa. W wyniku tych deklaracji uzyskano niewielką zapomogę pieniężną.

Sejm Czteroletni, a następnie uchwalenie Konstytucji 3 Maja, przyjęto z powszechną radością nie zaniedbując jednak interesów miejskich. W ramach reform zmieniono organizację miasta. Tymczasem rozpoczęła się wojna z Rosją popierającą Targowicę. Wobec grożącego niebezpieczeństwa 20 czerwca 1792 r. magistrat wydał uchwałę – w patriotycznym tonie nawołującą do obrony Ojczyzny. Uchwalono też 400 dukatów na armatę 60 funtową dla wojska koronnego, na której miał być napis: *Kraków mnie ulal, którego rola bronić Ojczyzny, prawa i króla*. Mimo woli walki, po przystąpieniu króla do Targowicy, zakończeniu wojny, miasto musiało przyjąć na utrzymanie garnizon rosyjski (jak też garnizon polski). Postępowe uchwały anulowano, skończył się okres wolności i uniesień patriotycznych.

Nie trwało to długo. Wkrótce rozpoczęto działalność spiskową. Przy korzystnym zbiegu okoliczności po opuszczeniu miasta przez wojska rosyjskie, Kraków w dniu 23 marca 1794 r. powitał przywódcę powstania Tadeusza Kościuszkę. Dnia 24 marca 1794 r. – złożona została na rynku krakowskim jego słynna przysięga, wśród entuzjazmu ludu i zgromadzonych oddziałów wojska polskiego. Kościuszko przejął władzę. Następnie na ratuszu wobec władz miejskich odczytano powtórnie „Akt powstania”, pod którym złożyli podpisy obecni. Akt ten został wpisany do ksiąg miejskich. Władza wykonawcza spoczywała w rękach krakowskiej Wojewódzkiej Komisji Porządkowej. Komisja ta miała duże zasługi, zwłaszcza w gromadzeniu funduszu powstańczego, także przy pomocy rekwizycji, poboru rekruta, wyrobu i zakupu broni. Zbierano także dobrowolne ofiary, składane z dużą hojnością przez wielu krakowskich mieszczan, Kraków został objęty pospolitym ruszeniem, mieszkańcy z rotmistrzami i dziesiętnikami na czele ćwiczyli się we władaniu bronią, pracowano przy fortyfikowaniu miasta, sypano okopy na przedpolu, umacniano Wawel. Nastroje społeczeństwa nie były jednak jednolite. Obok entuzjastycznego poparcia, insurekcja wzbudzała też strach wśród bogatych mieszczan, obawiających się rewolucji społecznej (dochodziły wiadomości z Francji), jak i możliwego zniszczenia miasta w wyniku działań wojennych. W trakcie dalszych działań powstańczych, po odejściu z miasta głównej armii, system obronny Krakowa stanowiły ufortyfikowane wzgórze wawelskie i mury miasta, oraz usypane szańce na przedmieściach. Obrona należała do milicji miejskiej, Bractwa Kurkowego i wreszcie ogółu mieszczaństwa. Najdalszą linię obrony tworzyły obozy pospolitego ruszenia w Krzeszowicach i Skale. Po przegranej bitwie pod Szczekocinami, gdy do Krakowa zbliżył się wydzielony oddział pruski, w mieście wybuchła panika. Rada miejska podjęła uchwałę o kapitulacji, ale delegacja, która miała ją przekazać, nie została przepuszczona przez obrońców chcących się bronić. Jednak w dniu 15 czerwca 1794 r. wojska pruskie wkroczyły do miasta. Część milicji i mieszczan wycofała się do zamku wawelskiego, a ostatnie stoczone potyczki obrosły później patriotyczną legendą.

W Krakowie pod rządami pruskimi panował względny spokój (nie wiedziano o zrabowaniu skarbcza koronnego). Po ostatecznej klęsce powstania i w wyniku podziału ziem polskich, w dniu 5 stycznia 1796 r. rządy w mieście przejęły władze

austriackie. Kraków stał się siedzibą władz nowo utworzonej prowincji Galicji zachodniej od 1801 do 1803 r., gdy połączono Galicję zachodnią i wschodnią nową stolicą został Lwów. Zmieniono też ostatecznie organizację miasta, łącząc je i dzieląc na 4 obwody: 1. Śródmieście z Wawelem, 2. Kleparz i Wesola, 3. Nowy Świat, Piasek, Czarna Wieś, 4. Kazimierz i Stradom. Zreorganizowano magistrat, w wyniku czego miasto utraciło samorząd posiadany od wieków. Nowa podległość miała także swój wymiar wojskowy, zaczęto powoływać młodzież do służby wojskowej – służby ciężkiej, trwającej zazwyczaj lat kilkanaście (pierwszy pobór w Krakowie odbył się we wrześniu 1796 r.).

Wojny napoleońskie obudziły nowe nadzieje. W 1807 r. młodzież szkolna uciekała do wojska polskiego (zdarzały się też takie przypadki wśród synów wysokich funkcjonariuszy austriackich). Nie odstraszały nawet wysokie kary wymierzone złapanym uciekinierom.

Kraków został oswobodzony 15 lipca 1809 r. Księcia Józefa Poniatowskiego powitaly na Rynku władze magistratu oddając mu klucze do miasta. Gdy wojsko polskie stanęło na Rynku lud krakowski skakał, śpiewał, tańczył, *wszystko cieszyło się wzajemnym siebie widokiem zachwycone, bo się Polakami widzieli; kupcy obywatele siedzieli na krzesłach z palaszami na straży przed kwaterami generałów lub rządowymi domami... wznoszono okrzyki: Niech żyje Polska! Napoleon Wielki! Księżę Józef.* W ramach ustaleń pokojowych Kraków wszedł w skład Księstwa Warszawskiego (14 stycznia 1810 r.), przyłączono także do miasta Podgórze. Entuzjazm patriotyczny nie zmieniał ciężkiej sytuacji materialnej miasta, które musiało utrzymać stacjonujące wojska z własnych funduszy. Miasto bardzo zubożało. Aby poprawić jego sytuację nadano Krakowowi w dniu 9 czerwca 1819 r. prawa wolnego miasta handlowego. Służbę w mieście objęła Gwardia Narodowa zorganizowana spośród mieszczan, w sile 6 kompanii. Po klęsce kampanii 1812 r. m w maju 1813 r. miasto zajęły wojska rosyjskie.

W 1815 r. w opublikowanym manifestie Aleksandra I do Polaków stwierdzono: *Dla ugodzenia trudności, które wzniosły się o posiadanie Krakowa, podaliśmy myśl, aby to miasto zostało wolnym i neutralnym....* Traktatem dodatkowym zawartym przez Austrię, Prusy i Rosję 3 maja 1815 r. na Kongresie Wiedeńskim powołano do życia *wolne, niepodległe i ściśle neutralne* miasto Kraków wraz z okręgiem. Dnia 18 października 1815 r. nastąpiło ogłoszenie Rzeczypospolitej Krakowskiej. Nowo utworzone państwo składało się z miasta Krakowa o wielowiekowych tradycjach produkcyjnych oraz handlowych i okręgu o charakterze rolniczym. W konstytucji Wolnego Miasta zadbano o siłę zbrojną: *Służba bezpieczeństwa wewnętrznego i policji odbywać się będzie przez oddział dostateczny milicji miejskiej. Ten oddział będzie kolejną zmieniany i dowodzony przez oficera liniowego, który służąc zaszczytnie, przyjmie ten rodzaj służby spoczynku. Będzie uzbrojona i zaopatrzona w konie, dostateczna liczba żandarmów dla zabezpieczenia dróg i wsiów.* Formacja przetrwała prawie trzydzieści lat, a liczba żołnierzy liczyła od 300 do 450. Senat miasta starał się nadać batalionowi milicji wygląd okazały. Sformowano dwie kompanie liniowe. Każda składała się z plutonu grenadierów, plutonu woltżerów i dwóch plutonów fizylierów, był także pluton policji, przekształcony później w pluton żandarmów. Ważną rolę odgrywała

orkiestra milicyjna, licząca 10 muzyków, po roku 1832 powiększona do 22 muzyków, a po kolejnych reorganizacjach, orkiestra dała koncert wykonując nawet uwerturę do opery Donizettiego.

Milicja brała udział we wszystkich obchodach, także patriotycznych, gdy na Wawelu chowano uroczyście ks. Józefa Poniatowskiego, bohatera ostatnich czasów w dniu 23 lipca 1817 r. oraz gdy równie uroczyście chowano sprowadzone zwłoki Tadeusza Kościuszki w dniu 23 czerwca 1818 r., a potem brała udział w sypaniu kopca ku jego pamięci (ukończonego 25 października 1823 r.). Uroczystości religijne, rocznicowe czy pogrzeby nie mogły się obejść bez wojskowego ceremoniału i milicyjnej asysty. Starano się umundurowanie zbliżyć do wyglądu regularnego wojska.

Miasto się zmieniało. Już w roku 1804 cesarz Franciszek II wydał decyzję w sprawie zniesienia krakowskich obwarowań i uznał Kraków za miasto otwarte. Istotnie, bezużyteczne już, średniowieczne mury obronne, zaniedbane i częściowo zdewastowane, przeszkadzały w rozwoju przestrzennym miasta. Prace rozpoczęto w roku 1806 i trwały, także w okresie Księstwa Warszawskiego, do roku 1831. Burzono stare mury, budynki, nawet kościoły. Na ich miejscu zaczęły powstawać tereny zazieleniane zwane Plantami (lata 1818–1822).

Wybuch powstania listopadowego nie spowodował oficjalnego akcesu Krakowa do powstania. Nie przeszkodziło to studentom w sformowaniu pierwszego oddziału w liczbie 96 osób, który odprowadzany przez orkiestrę wyruszył do powstania 14 grudnia 1831 r. Następny w sile 210 ludzi wyruszył w styczniu, w jego szeregach byli profesorowie, a także młodzież rzemieślnicza. Organizowano pomoc materialną, w czym brały udział cechy. W ostatnich dniach powstania przejściowo zajęli Kraków Rosjanie dokonując rekwizycji, a także pospolitych rabunków i kradzieży. Koszty okupacji potraktowano jako *sluszną karę rozciągnią na mieszkańców Krakowa za udział, jaki mieli w rewolucji polskiej*.

Lata następne to ciągła walka o zachowanie chociaż resztek samodzielności naruszanej ciągle przez okupacyjne mocarstwa, przez na przykład wydalenie z miasta w lutym 1836 r. kilkuset emigrantów, uważanych za inspiratorów „rewolucyjnych knoń”, przejściowe okupacje. W okresie austriackiej okupacji Krakowa od 1836 r. do 1841 r. milicja zaczęła zatracać swój polski charakter.

Upadek powstania nie powstrzymał formowania się organizacji i stowarzyszeń mających na celu odrodzenie i społeczne przeobrażenie Polski. Organizacje konspiracyjne zaczęły rozwijać się także w Krakowie. Mimo przejściowych niepowodzeń, propaganda demokratyczna docierała do młodzieży rzemieślniczej, dla której studenci organizowali lekcje, na których objaśniano zasady wolności, równości i braterstwa, uczono także władania bronią. Wybuch powstania w Krakowie zaplanowano na noc 21/22 lutego 1846 r. Prewencyjnie wojska austriackie wkroczyły do miasta 18 lutego i w nocy 20/21 lutego doszło do walk ulicznych. Mimo ich niewielkiej skali Austriacy nieoczekiwanie wycofali się 22 lutego do Podgórza. Miasto było wolne, ujawnił się Rząd Narodowy, niestety rozpoczęły się również wewnętrzne spory. Militarne przygotowania także były niewystarczające. Po krótkim tragicznym epizodzie, w którym w Podgórzu zginął Edward Dembowski,

zbrojni powstańcy opuścili miasto. Rewolucja krakowska trwała tylko 9 dni i powstańcy złożyli broń prawie bez walki, ale miała jednak ogromne znaczenie: *Rewolucja Krakowska dała chwalebny przykład całej Europie, utożsamiając narodowość ze sprawą demokracji i wyzwoleniem klasy ucierpięonej....*

Ponowna okupacja miasta przez wojska trzech mocarstw przyniosła ze sobą ogłoszenie stanu oblężenia i zasadnicze zmiany administracyjne. Wolne Miasto Kraków wcielono do państwa austriackiego. Wiosna Ludów 1848 r. wzbudziła nowe nadzieje. Za przyzwoleniem austriackim zaczęto formować gwardię narodową. Mogli do niej należeć właściciele domów, kapitaliści, kupcy, rzemieślnicy – przedstawiciele warstw posiadaczy. Gwardia miała się dzielić na cztery oddziały, piąty mieli stanowić akademicy, szósty Żydzi. Uzbrojenie stanowiła broń biała. Służba polegała na patrolowaniu i czuwaniu nad utrzymaniem porządku i spokoju w mieście. Nastroje zaczęły się jednak radykalizować. Do rozruchów doszło 26 kwietnia 1848 r., gdy wojsko austriackie ruszyło w kolumnach na miasto, zaczęto stawiać barykady (głównie biedota miejska wspomagana przez emigrantów). Po krótkiej strzelaninie wojsko zostało wycofane na Wawel, skąd rozpoczęto dwugodzinne bombardowanie miasta. Miasto skapitulowało. Gwardię oczyszczono z elementów niepewnych i zreorganizowano. Zarządzono złożenie broni przez gwardię i osoby prywatne.

Miasto popadło w niełaskę. Oto opinia z 1860 r.: *Najsmutniejsze to chwile w dziejach Krakowa, ulice całe zavalone gruzami, których obywatelstwo nie sprząta nawet, bo wszystkich opanowuje jakaś apatia... Na Wawelu, gdzie zasiadali królowie, teraz dom przytułku dla starców niedołężnych i kalek lub koszary dla wojska, w ratuszu burmistrzuję urzędnik mianowany przez namiestnictwo, armaty stojące na Rynku, przed odwachem strzegą, by przypadkiem spod kapoty mieszczkańskiej nie wyjrzała rogata, polska dusza... Gruzy, niedola, nędza, panowanie niemieczyzny – oto obraz Krakowa.*

Ponieważ dla Austrii Kraków stanowił miasto graniczne oraz liczone się także z wrogiem nastawieniem ludności postanowiono zamienić go w twierdzę. Prace rozpoczęto w drugiej połowie 1848 r., fortyfikując Wawel, następnie Krzemionki i kopiec Krakusa. W latach 1850–1853 prowadzono intensywne prace wokół kopca Kościuszki. Wznoszono pojedyncze forty, także na prawym brzegu Wisły zbudowano szereg fortyfikacji. Około 1860 r. tempo robót nieco osłabło. Kraków żywo reagował na wypadki w Królestwie. Uczucia narodowe manifestowano podczas obchodów kościelno-patriotycznych, zawiązywano tajne organizacje.

Wybuch powstania styczniowego w 1863 r. był jednak zaskoczeniem. Młodzież zaczęła uciekać do powstania. W Ojcowie zgromadzono ok. 2500 ludzi, słabo jednak wykwapowanych i wyszkolonych. Wśród nich wyróżniał się oddział „żuawów śmierci” pod komendą Francuza Franciszka M. Rochebruna, który przyprowadził część młodzieży uczącej się w prowadzonej przez niego w Krakowie szkole fechtunku. Walki oddziału – przy ataku na Miechów – zakończyły się kompletną klęską, utracono ponad 400 ludzi, pochodzących głównie z Krakowa i okolic. Miasto pogrzyżyło się w żałobie. Zorganizowano pomoc dla niedobitków. Dalsze działania polityczne, a także wojskowe (z Krakowa wyruszyło ogółem 11

wypraw między kwietniem a sierpniem 1863 r.), nie poprawiły sytuacji. Ogromna jednak była rola Galicji i Krakowa jako bazy zaopatrzeniowej powstania. W Krakowie w jesieni 1863 r. pracowało sześć fabryk amunicji i jedna fabryka rakiet bojowych. Nasilały się jednak przeciwdziałania władz austriackich. Dnia 29 lutego 1864 r. ogłoszono stan oblężenia (trwający do 18 kwietnia 1865 r.). Wszelka pomoc udzielana powstaniu, jak również udział w nielegalnych organizacjach podlegać miała kompetencji sądów wojennych. Po zakończeniu powstania Kraków wracał powoli do normalnych warunków życia *wracał wzbogacony jeszcze jedną chlubną kartą w swojej historii, jeszcze jednym ofiarnym wysiłkiem rzuconym na szalę zbrojnej walki o niepodległość....*

W okresie autonomii galicyjskiej, w latach 1866–1918 Kraków zaczął się rozwijać, stając się ważnym ośrodkiem polskiego życia naukowego i artystycznego. Już w roku 1866 uzyskał Kraków prawo wybierania prezydenta i Rady Miejskiej. Był także ostoją polskości i patriotyzmu, robił ogromne wrażenie na przybywających z innych zaborów – *plawili się w austriacko-polskiej wolności, kupowali broszki szpilki z orzełkiem, pielgrzymowali na Wawel i Skalkę, oglądali z nabożeństwem obrazy Matejki w Muzeum Narodowym w Sukiennicach... gapili się pełni zachwytu na mariacką wieżę... a wieczorem szli do teatru na «Kościuszkę pod Racławicami» z Solskim.* Wraz z rozwojem kultu przeszłości zaczęto interesować się zabytkami i ich odnawianiem. Rozpoczęto porządkowanie: odnawianie obiektów architektonicznych, dotyczyło to także katedry wawelskiej i zamku (7 września 1905 r. oddziały austriackie opuściły komnaty królewskie i przeniosły się do specjalnie zbudowanych dla nich koszar). W części wojsko składało się z rekrutów miejscowych. Popularny był 13 Pułk Piechoty, którego żołnierzy zwano pieszczotliwie „krakowskimi dziećmi”. Dzięki pomyślnemu układowi stosunków politycznych w Galicji na terenie miasta w 1876 r. znalazło siedzibę najstarsze muzeum polskie należące do rodziny Czartoryskich. Na jego potrzeby adaptowano także budynek dawnego arsenału miejskiego. Powstało pierwsze na ziemiach polskich Muzeum Narodowe (w 1883 r. otwarto dla publiczności pierwszą salę w górnej części Sukiennic). Rozwijał się Uniwersytet Jagielloński. Miasto rozrastało się. Kraków był również fortem otoczoną pierścieniami fortyfikacji.

Wybuch I wojny światowej (lipiec, sierpień 1914 r.) spowodował, że nadgraniczny Kraków znalazł się w bezpośrednim zasięgu działań. Obwieszczono urzędowo, że twierdza Kraków znajduje się w stanie wojennym i należy zaopatrzyć się w żywność na trzy miesiące. Przymusowo ewakuowano część ludności.

Nieprzyjaciel nie dotarł do miasta, walczone jednak już na przedpolach, w Wieliczce. Twierdza Kraków stanowiła silne oparcie dla przemieszczających się armii austriackich i niemieckich. Od początku wojny miasto stało się centrum ruchu niepodległościowego. To stąd w dniu 6 sierpnia 1914 r. (na kilka godzin przed oficjalnym wypowiedzeniem wojny rosyjsko-austriackiej) pierwsza kompania strzelecka wkroczyła na ziemie zaboru rosyjskiego. Później, po utworzeniu Legionów Polskich, w Krakowie działało biuro werbunkowe Legionu Zachodniego.

Jesienią 1918 r. czekano na dogodny moment, by zrzucić panowanie austriackie. Po wcześniejszych uchwałach, 31 października 1918 r. żołnierze Polacy zaczęli

rozbrajać Austriaków w koszarach na Podgórzu. Około południa oddział austriacki pełniący wartę na odwachu przy wieży ratuszowej przekazał służbę, bez oporu, oddziałowi polskiemu. Wywieszono natychmiast sztandar narodowy z orłem polskim. Akt ten miał znaczenie symboliczne, gdyż odwach wojskowy na Rynku, gdzie stała stała warta austriacka, był widomym znakiem panowania monarchii habsburskiej.

Kraków jako pierwsze z miast zrzucił obce panowanie. Pierwszym zadaniem nowych władz było opanowanie chaosu w mieście. Zaczęła działać Polska Komenda Wojskowa w Krakowie. Organizowano wojsko polskie przyjmując zgłaszającą się młodzież w wieku poborowym. Licznie zaciągali się również harcerze i uczniowie wyższych klas gimnazjalnych. Utworzono, złożoną ze studentów, Straż Akademicką, powstała także Organizacja Słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach wojskowych służb pomocniczych. Władze miejskie, działające w nowych warunkach, starały się o zapewnienie mieszkańcom należytych warunków życia. W mowie wygłoszonej przez prezydenta miasta stwierdzono *Odtąd Rada Miejska królewskiego stołecznego, wolnego miasta Krakowa obradować ma li tylko w interesie mieszkańców tego miasta i li tylko dla dobra państwa polskiego*. Powołano Straż Obywatelską, zobowiązując do niej mężczyzn, nie podlegających służbie wojskowej, w wieku od dwudziestu do pięćdziesięciu lat. Do najważniejszych jej zadań należało pilnowanie magazynów, utrzymywanie porządku na ulicach, zwalczanie pospolitej przestępczości i spekulacji. Straż działała do połowy 1919 r.

Kraków stał się także ważnym ośrodkiem administracji lokalnej, późniejszego województwa krakowskiego. Powstał tu również ośrodek administracji wojskowej – Okręg Generalny Krakowski. Miano tu sformować 11 pułków piechoty, 4 pułki kawalerii i jednostkę artylerii, wykorzystując bron złożoną w przejętych i zabezpieczonych w Krakowie magazynach austriackich. W Krakowie, w dniu 19 października 1919 r. odbyło się symboliczne „Święto zjednoczenia armii”, połączenie pod wspólnym dowództwem oddziałów wojskowych wywodzących się z różnych polskich organizacji militarnych. Wieści o walkach w Galicji Wschodniej, o obronie ludności polskiej we Lwowie, wywołały w Krakowie duże poruszenie. To właśnie tutaj organizowana odsiecz najpierw wyzwoliła Przemyśl, a następnie Lwów. Ogromną rolę odegrał Kraków w walce o Górny Śląsk *wziął na swe barki główny ciężar walki plebiscytowej na obu Śląskach, Spisz i Orawie, a wielu jego synów walczyło w trzech powstaniach górnośląskich*.

W pokojowym dziele utrwalania niepodległego bytu narodu Kraków miał do odegrania o odgrywał ogromną rolę. Stąd pochodziły kadry polityczne i administracyjne, które przekazywały doświadczenie i kulturę polityczną zdobyte w czasie autonomii galicyjskiej. Uniwersytet Jagielloński pomagał przy tworzeniu innych, polskich uniwersytetów. Doksztalcano również nauczycieli i drukowano podręczniki szkolne dla potrzeb całego kraju.

Jednocześnie samo miasto rozwijało się i powiększało, a będąc obecnie częścią niepodległej Polski, w nowych warunkach, nie było zagrożone działaniami militarnymi. Zawsze jednak wykazywało się patriotyzmem. Zwłaszcza w okresie poprze-

dzającym wybuch II wojny światowej z zapalem zbierano fundusze na sprzęt wojskowy dla armii. Mieszkańcy miasta składali ofiary i dokonywali wpłat na utworzony w 1936 r. Fundusz Obrony Narodowej oraz powstały nieco później Fundusz Obrony Morskiej. Oprócz przedmiotów ze złota i srebra, sum ogromnych, odnotowywano groszowe datki uczniów szkół różnego typu, służby domowej, nawet bezrobotnych. Wobec narastającego zagrożenia wojennego, wiosną 1939 r. manifestowano wierność najwyższym władzom państwowym i gotowość obrony państwa.

Działania militarne II wojny światowej szczęśliwie miasta nie naruszyły. Ocalono stary Kraków, mimo prób zniszczenia go w ostatnich dniach wojny przez wycofujące się wojska niemieckie. Te ostatnie zmagania o uratowanie miasta, w których wzięło udział wielu jego mieszkańców, nie można zaliczyć do działań militarnych. Wymagały one przecież równie wiele odwagi, patriotyzmu, czasem wręcz bohaterstwa, co walka zbrojna. Ten ostatni trudny okres historii miasta zasługuje na osobne opracowanie.

Literatura

Podstawą szkicu były głównie wspaniale opracowane 4 tomy Dziejów Krakowa.

1. Adamczewski J., *Kraków od A do Z*, KAW, Kraków 1980.
2. Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa – Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.
3. Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa – Kraków w latach 1796–1918*, t. 3, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
4. Bocheński Z., *Opis Rolki Sztokholmskiej*, (w:) „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, część IX i X, Kraków 1988.
5. Bogdanowski J., *Warownie i zielen twierdzy Kraków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
6. Borowiejska-Birkenmajerowa M., *Barbakan Krakowski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
7. *Dzieje Krakowa – Kraków w latach 1918–1939*, praca zbiorowa, t. 4, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1997.
8. Kostrzewski A., *Milicja Wolnego Miasta Krakowa 1814–1846*, (w:) „Arsenał Polski”, KAW, Kraków 1984.
9. Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, MON, Warszawa 1978.
10. Wyrozumski J., *Dzieje Krakowa – Kraków do schyłku wieków średnich*, t. 1, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992.